



Sygn. akt II PK 198/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)
SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa M. F.

przeciwko B. C.L Sp. z o.o.

o odprawę pieniężną i wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego
Sądowi Okręgowemu.**

Uzasadnienie

Powód M. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego B. C.L. Polska Sp. z o. o. odprawy pieniężnej w wysokości 5 000 zł oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od lipca 2003 r. do czerwca 2006 r. w wysokości 20 000 zł.

Na rozprawie 13 sierpnia 2007 r. pracownik zmodyfikował powództwo. Domagał się 4 808 zł brutto tytułem odprawy oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 14 746 zł netto wraz z odsetkami od dnia wymagalności. 13 listopada 2007 r. pracownik cofnął pozew i zrzekł się roszczeń w zakresie wynagrodzenia za pracę za miesiące: lipiec 2003 r., październik 2004 r., styczeń-maj 2005 r., sierpień i grudzień 2005 r. 15 listopada 2007 r. pracownik sprecyzował swoje żądanie odprawy pieniężnej na kwotę 4 807,56 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lipca 2006 r. do dnia zapłaty oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z uwzględnieniem ograniczenia powództwa. 8 maja 2009 r. pracownik sprecyzował roszczenie w przedmiocie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, zakładając wyliczenia biegłego sądowego oraz częściowo niesporne wyliczenia pozwanego. Powód przyjął wariant z tzw. zaliczeniem wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia. Następnie pracownik zmodyfikował roszczenie poprzez uwzględnienie w tym stanowisku uzupełnionej opinii biegłego sądowego w zakresie dochodzonego wynagrodzenia. Ostatecznie sprecyzowane roszczenie w przedmiocie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przedstawił w piśmie z 19 października 2009 r.

Sąd Rejonowy wyrokiem z 2 listopada 2009 r. 1) umorzył postępowanie w zakresie: wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres lipiec-październik 2004 r., styczeń-maj 2005 r., grudzień 2005 r. w całości oraz odprawy pieniężnej co do kwoty 0,44 zł, 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: a) 731,16 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 września 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za sierpień 2003 r., b) 425,19 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi i od 1 października 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wrzesień 2003 r., c) 1 199,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 listopada 2003 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za październik 2003 r., d) 1 615,03 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2003 r. do dnia

zapłaty tytułem wynagrodzenia za listopad 2003 r., e) 967,48 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za grudzień 2003 r., f) 749,67 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lutego 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za styczeń 2004 r., g) 2.081,01 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 marca 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za luty 2004 r.; h) 1 291,30 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za marzec 2004 r., i) 994,34 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 maja 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2004 r., j) 1 398,27 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za maj 2004 r., k) 886,93 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lipca 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za czerwiec 2004 r., l) 932,83 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 września 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za sierpień 2004 r., m) 2 325,77 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 października 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wrzesień 2004 r., n) 967,48 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za grudzień 2003 r.; o) 1 335,91 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2004 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za listopad 2004 r.; p) 1 567,26 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 stycznia 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za grudzień 2004 r.; q) 525,68 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lipca 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za czerwiec 2005 r.; r) 890,47 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 sierpnia 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za lipiec 2005 r.; s) 325,06 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 października 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wrzesień 2005 r.; t) 235,43 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 listopada 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za październik 2005 r.; u) 342,28 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za listopad 2005 r. v) 1.045,75 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lutego 2006 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za styczeń 2006 r.; w) 271,56 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 marca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem

wynagrodzenia za luty 2006 r.; x) 157,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za marzec 2006 r.; y) 752,38 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 maja 2006 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2006 r.; z) 209,57 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 czerwca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za maj 2006 r.; aa) 472,40 zł brutto wraz z odsetkami ustawowymi od 1 lipca 2006 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za czerwiec 2006 r., 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił między innymi, że M. F. zawarł 1 lutego 2001 r. umowy o pracę z S. C.I.T. Sp. z o.o. (przekształcona następnie w B.C.L. Sp. z o.o.) na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kontrolera jakości znaków pieniężnych w Centrum Obsługi Gotówki. U pracodawcy pracownicy sami regulowali czas pracy. Ponieważ prawidłowo wywiązywali się ze swoich obowiązków w ramach samodzielnie ustalonych grafików, pracodawca nie kontrolował ich rzeczywistego czasu pracy. Pracownicy sporządzali własne zestawienia związane z czasem pracy. Raz w miesiącu tworzone było zestawienie m. in.: przez M. K., w oparciu o grafiki pracowników, przy czym nie sprawdzała ona ustaleń grafiku z rzeczywiście wypracowanymi godzinami przez pracowników. Nie uwzględniały one zmian, jakie uzgadniali między sobą pracownicy. Zestawienie pracownicze i zestawienie M. K. nie były tożsame. Grafiki z podpisami pracowników kierowane były do Działu Kadr, który nie uzależniał naliczenia miesięcznej wypłaty od otrzymania grafiku. Powyższe dokumenty nie miały istotnego znaczenia przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia. System czasu pracy zdaniem Sądu Rejonowego ustalony była na 12 godzin pracy i 24 godziny odpoczynku. W rzeczywistości jednak pracownicy – wskutek własnych uzgodnień – pracowali dłużej. Sąd Rejonowy ustalił też, że pracownik w okresie wykonywania pracy świadczył usługi na rzecz S. C. H. Sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia z 1 sierpnia 2003 r. na czas nieokreślony, a także na rzecz S.Polska Sp. z o.o. - od 1 listopada 1999 r. Sąd Rejonowy wskazał, że sporządzane były karty ewidencji czasu pracy, zestawienia o nazwie godziny pracy pracowników COG wskazujące na rzeczywisty czas pracy pracowników a także tzw. karty depozytowe wskazujące na rzeczywisty czas pracy poprzez określoną w nich datę i godzinę odbioru

poszczególnych depozytów. Wynagrodzenie pracownika liczone jak ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za ostatnie trzy miesiące pracy wynosiło 2 403,78 zł. U pracodawcy obowiązywały Regulamin Wynagradzania (począwszy od regulaminu S. C.I.T. z 1 sierpnia 1996 r. poprzez regulamin B.). Powyższe akty określały zasady wynagradzania, w tym również dodatki związane z pracą w godzinach nadliczbowych, nocnych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy stwierdził, że odprawa pieniężna na podstawie art. 10 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz. U. z 2003 r., Nr 90, poz. 844 ze zm.) powodowi się nie należy. Odmowa przyjęcia nowych warunków pracy potraktowano bowiem jako współprzyczynę rozwiązania umowy o pracę.

W zakresie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe stwierdzono, że powoda obowiązywał równoważny system czasu pracy (art. 135 k.p.). Pomimo jednoznacznego określenia ilości godzin pracy oraz odpoczynku, pracownicy za zgodą pracodawcy w sposób swobodny i samodzielny określali swój czas pracy, często przekraczając w ten sposób normy ich obowiązujące. Pracodawca tworzył „oficjalne” grafiki, ale nie interesował go rzeczywisty czas pracy pracowników. Tworzone grafiki z zestawieniami godzin pracy nie miały wpływu na wysokość osiągniętego wynagrodzenia, skoro niektóre z nich były przekazywane nawet dwa miesiące po okresie, za jaki zostały stworzone. Wynagrodzenia za ten okres przelewano terminach ich zapadalności. Zdaniem Sądu Rejonowego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozwalała na uznanie, że o rzeczywistym czasie pracy świadczą *de facto* dokumenty prywatne pracodawcy w postaci kart depozytowych, godzin pracy pracowników COG, miesięcznych kart pracowników. Dynamika tworzenia powyższych dokumentów, ich niewątpliwa autentyczność wynikająca ze sposobu wypełniania oraz potwierdzenia w zeznaniach świadków wskazuje na miarodajność przyjętych dowodów dla potrzeb hipotetycznego wyliczenia ewentualnego wynagrodzenia. Tym samym Sąd Rejonowy stwierdził, że powód poprzez samodzielne ustalanie czasu pracy i wykonywanie go z przekroczeniem norm równoważnego czasu pracy, przy

akceptacji takiego stanu rzeczy przez pracodawcę, świadczył pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości w celu ewentualnego obliczenia należności z tytułu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie lipiec 2003 r. - wrzesień 2004 r., grudzień 2004 r., styczeń-luty 2006 r., maj 2006 r., zakładając również wariant uwzględniający świadczenie przez pracownika równoległe z czasem pracy usług z tytułu umowy zlecenia. Sąd Rejonowy podkreślił także, że ostatecznie po uzupełnieniu opinii przez biegłego, strony nie zakwestionowały sposobu wyliczenia oraz metodologii przyjętej przez biegłego. Powód nie kwestionując okoliczności świadczenia pracy w ramach umowy zlecenia, zaakceptował wariant uwzględniający zaliczenie wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia na poczet wynagrodzenia. Była to swobodna decyzja pracownika, poparta wiedzą reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika. Dlatego Sąd uwzględnił powyższe stanowisko jako wiążące w sprawie. Sąd Rejonowy również zaakceptował sposób i metodę wyliczeń dokonanych przez biegłego, uznając jego opinię za zgodną z zasadami księgowości oraz zawartością merytoryczną postanowienia Sądu. Opinia biegłego sądowego J. O. - jej zawartość merytoryczna - rozumiana jako całość odpowiadała, jak podkreślił Sąd Rejonowy, zakładanym przez Sąd wariantom.

Od wyroku Sądu Rejonowego apelację wniósł pozwany. Zarzucono naruszenie: 1) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia wyroku w części odnoszącej się do pkt. II od a) do aa), w szczególności brak informacji o przyczynach rozstrzygnięcia i zasądzenia oraz brak szczegółowego podania motywów oceny materiału dowodowego, 2) art. 151 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód wykonywał pracę na rzecz pozwanej spółki w godzinach nadliczbowych, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny. W uzasadnieniu wskazano, że Sąd nie ocenił dowodów, zwłaszcza odnoszących się do wykonywania czynności przez powoda w ramach umowy zlecenia na rzecz S. C. H. oraz wypłacanej przez spółkę B. premii, nie udzielił wyczerpującej informacji o powodach rozstrzygnięcia, nie powołał się na przepisy uzasadniające rozstrzygnięcie oraz nie dokonał ich

wykładni. W dalszej części wskazano, że Sąd nie ustosunkował się w ogóle do zagadnień związanych z zawarciem umowy zlecenia. Podniesiono także, że powód zawarł umowę cywilnoprawną z innym, odrębnym niż pracodawca podmiotem tj. ze spółką S. C. H., a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia „pozorności” oświadczeń woli powoda i pozwanego złożonych w treści umowy zlecenia. Powód przyznał jednocześnie, że miał świadomość tego, iż zawiera umowę zlecenia i że stroną tej umowy jest inna spółka niż spółka będąca jego pracodawcą.

Sąd Okręgowy Wydział Pracy wyrokiem z 25 marca 2010 r. apelację oddalił i zasądził do pozwanej 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powoda w instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu stwierdzono przede wszystkim, że praca powoda była tak zorganizowana, że pomimo braku wyraźnego polecenia ze strony pracodawcy, powód wykonywał pracę w wymiarze wyższym niż przewidziany. Pracodawca miał świadomość wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych i ten stan akceptował. Konieczność wykonywania pracy nadliczbowej wynikała z obiektywnych warunków pracy. Wykonanie zaplanowanych zadań nie było możliwe w obowiązujących normach czasu pracy.

Stwierdzono również, że strony procesu ostatecznie nie kwestionowały sposobu wyliczenia oraz metodologii przyjętej przez biegłego, z opinii którego dowód dopuścił Sąd Rejonowy. Wyliczeń matematycznych nie kwestionował również strona skarżąca w apelacji. Przyjęto zatem za Sądem Rejonowym wariant wyliczenia uwzględniający zaliczenie wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia na poczet wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że nietrafny jest podnoszony przez pozwanego zarzut, że wypłacana powodowi premia faktycznie była wynagrodzeniem za ewentualną pracę w godzinach nadliczbowych.

W opinii Sądu nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie Sądu Rejonowego obejmuje wszystkie elementy zawarte w treści wskazanego przepisu. Sąd wskazał bowiem podstawę prawną rozstrzygnięcia, dowody na których się oparł oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia. Rozważania pełnomocnika pozwanego w zakresie

dotyczącym zawartej przez powoda z odrębnym podmiotem prawa umowy zlecenia są bezprzedmiotowe w świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego i dokonanej oceny prawnej. Sąd Rejonowy bowiem nie odnosił się do kwestii pozorności czy nieważności zawartej przez powoda umowy zlecenia, ponieważ powód ostatecznie nie wnosił o ustalenie że umowa ta była pozorna. Powód ostatecznie za podstawę swego roszczenia przyjął ten wariant wyliczenia biegłego, zgodnie z którym biegła wyliczyła wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za rzeczywiście świadczoną przez powoda pracę w ponadnormatywnym wymiarze z zaliczeniem tego wynagrodzenia, które powód otrzymał za prace wykonywaną w ramach umowy zlecenia. Taka była swobodna decyzja pracownika, poparta wiedzą profesjonalnego pełnomocnika.

Wyrok skargą kasacyjną w całości zaskarżył pozwany. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcia skargi do rozpoznania wskazano na jej oczywistość. Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego, tj. art. 151 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód wykonywał pracę na rzecz pozwanej w godzinach nadliczbowych. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikać ma, że powód w okresach od sierpnia 2003 r. do czerwca 2004 r., od sierpnia 2004 r. do września 2004 r. oraz w listopadzie 2004 r., objętych umową zlecenia z inną niż pozwana spółką, we wskazanym przez niego wymiarze, świadczył pracę na rzecz tej spółki. Natomiast w grudniu 2004 r., styczniu 2006 r., lutym 2006 r., oraz maju 2006 r. praca ponad normy czasu pracy nie była zlecana pracownikom spółki B., w tym również powodowi. Podniesiono również naruszenie przepisów postępowania: 1) art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku jego podstawy faktycznej i prawnej, a w szczególności przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił zarzutów pozwanej podniesionych w apelacji, 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak oceny dowodów w postaci umów zlecenia oraz zeznań świadków odnoszących się do wykonywania przez powoda w okresie zatrudnienia u pozwanej, również pracy w ramach umowy zlecenia na rzecz innej niż pozwana spółki, 3) art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nie rozpatrzenie wszystkich zarzutów apelacji tj. nie ustosunkowanie się do zarzutu nr 1 podniesionego w apelacji i nie wyjaśnienie dlaczego Sąd drugiej instancji uznał za zasadne zaliczenie

wynagrodzenia otrzymanego przez powoda za pracę wykonywaną w ramach umowy zlecenia na poczet wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Wniesiono również o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie apelacji i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi podniesiono przede wszystkim, że Sąd Okręgowy oceniając naruszenia art. 151 k.p., przyjął za Sądem Rejonowym ustalenia i ocenę prawną w tym zakresie. Tymczasem w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji brak jest jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego uznano, że cały czas pracy powoda wynikający z wykazów stanowiących podstawę ustalenia ilość godzin nadliczbowych jest czasem pracy w ramach stosunku pracy. W apelacji podniesiono, że brak jest podstaw do uznania, iż czynności wykonywane na podstawie umowy zlecenia były *de facto* czynnościami wykonywanymi na rzecz pozwanej w ramach stosunku pracy i w konsekwencji do uznania, iż powód w okresach od sierpnia 2003 r. do czerwca 2004 r., od sierpnia 2004 r. do września 2004 r. oraz w listopadzie 2004 r., objętych umową zlecenia świadczył pracę w godzinach nadliczbowych na rzecz pozwanej spółki. Z tytułu umowy zlecenia powód otrzymał należne mu wynagrodzenie, czego sam nie kwestionował. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, z jakich powodów uznał za zasadne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że czynności wynagradzane w ramach umów zlecenia były czynnościami wykonywanymi przez powoda na rzecz pozwanej w ramach stosunku pracy, do zapłaty wynagrodzenia za które to czynności zobowiązana być powinna pozwana spółka. Jedyną podstawą dla Sądu takiej oceny była decyzja samego powoda o zaliczeniu wypłaconych kwot na podstawie umowy zlecenia na poczet dochodzonego wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało wykonywanie przez powoda pracy na podstawie odrębnej od umowy o pracę umowy cywilnoprawnej. Tak więc zaliczenie godzin pracy z tej umowy do godzin pracy wynikających z zawartej umowy o pracę zadecydowało o wyliczeniu godzin nadliczbowych oraz wynagrodzeniu z tego tytułu. Nie było kwestionowane, że powód świadczył pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z innym podmiotem w dniu 1 sierpnia 2003 roku. Co do zasady godziny tej pracy nie mogły zostać wliczone do czasu pracy świadczonej na podstawie umowy o pracę zawartej z pozwanym. Możliwość taka nie jest też wykluczona. Jednak konieczne byłoby bardzo wyraźne odniesienie się przez Sąd Okręgowy do ważności spornej umowy zlecenia. Okolicznością taką może być na przykład pozorność umowy zlecenia. Nie można uznać za wystarczające rozstrzygnięcie oraz wyjaśnienie jego motywów (przez Sąd drugiej instancji). Sąd ten stwierdza bowiem, że strony procesu nie kwestionowały sposobu wyliczenia (wyliczeń matematycznych) oraz metodologii przyjętej przez biegłą sądową. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdza wprost, że Sąd Rejonowy nie odnosił się do kwestii pozorności umowy zlecenia. Nie uczynił tego także Sąd Okręgowy. Nie jest więc jasne z jakich powodów godziny pracy z umowy zlecenia zostały wliczone do czasu pracy (godzin nadliczbowych). Zdaniem Sądu Najwyższego daleko niewystarczającym argumentem jest to, że strony nie kwestionowały takiego wyliczenia. W tym stanie rzeczy uzasadniony był zarzut naruszenia art. 151 k.p. oraz wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego. Należy również wyraźnie podkreślić, że zarzuty te zostały podniesione już w apelacji.

Konieczne jest więc wyraźne wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Jak wyżej wskazano dotyczy to w szczególności rozstrzygnięcia

problemu sposobu obliczenia godzin nadliczbowych. Odrębną kwestia pozostanie zaliczenie wynagrodzenia z umowy zlecenia. Z uzasadnienia skarżonego wyroku wynika, że godziny te zostały zaliczone do czasu pracy w ramach stosunku pracy. Jednak Sąd Okręgowy nie wyjaśniła jak jest podstawa faktyczna i prawna takiego

rozstrzygnięcia. Nie jest również jasne, co miał na myśli Sąd Okręgowy powtarzając za Sądem Rejonowym, iż zaliczenie wynagrodzenia z umowy zlecenia było swobodną decyzją pracownika, popartą wiedzą profesjonalnego pełnomocnika. Jest to bowiem stanowisko tylko jednej ze stron. Natomiast druga strona konsekwentnie twierdziła, że praca była świadczona na podstawie odrębnej umowy cywilnoprawnej z innym podmiotem. Konieczne jest więc wyraźne przytoczenie motywów i podstawy prawnej takiego stanowiska Sądu drugiej instancji.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.